

Poeci barokowi wobec Boga, życia i śmierci

Barok był epoką pełną sprzeczności. Z jednej strony rozwijała się nauka, powstawały wspaniałe pałace i kościoły, a sztuka zachwycała bogactwem formy, ruchem oraz przepychem. Z drugiej strony człowiek żył w poczuciu niepewności, zagrożenia i nietrwałości świata. Wojny, epidemie, konflikty religijne oraz świadomość przemijania skłaniały do zadawania pytań o sens istnienia, miejsce człowieka w świecie i możliwość osiągnięcia zbawienia. Barokowi poeci często zastanawiali się nad relacją człowieka z Bogiem, kruchością życia oraz nieuchronnością śmierci. Ich twórczość ukazuje jednostkę rozdartą między pragnieniami ciała a potrzebami duszy, między fascynacją światem a świadomością jego marności.

Stosunek poetów barokowych do Boga, życia i śmierci nie był jednak jednolity. Mikołaj Sęp Szarzyński przedstawiał człowieka jako istotę słabą, uwikłaną w nieustanną walkę duchową i potrzebującą pomocy Boga. Daniel Naborowski podkreślał przemijalność wszystkich rzeczy, ale próbował odnaleźć w zmiennym świecie trwałe porządek moralny. Jan Andrzej Morsztyn częściej skupiał się na miłości, cielesności i dworskim kunszcie, lecz także w jego utworach śmierć stawała się ważnym środkiem ukazywania siły uczuć. Wacław Potocki natomiast łączył refleksję religijną z krytyką ludzkich wad i przekonaniem, że człowiek powinien odpowiedzialnie przygotowywać się do wieczności.

Twórców tych łączyła świadomość, że życie ziemskie jest krótkie, niestałe i pełne zagrożeń. Człowiek nie może całkowicie zaufać światu materialnemu, ponieważ uroda, bogactwo, władza, sława i przyjemności szybko przemijają. Nieuchronna śmierć stawia wszystkich ludzi w podobnym położeniu. Wobec niej szczególnego znaczenia nabierają wiara, cnota, odpowiedzialność moralna i sposób przeżywania własnego

istnienia. Można więc stwierdzić, że barokowi poeci postrzegali życie jako czas próby, Boga jako jedyne źródło trwałości i ocalenia, a śmierć jako granicę odsłaniającą prawdziwą wartość ludzkich wyborów.

Jednym z najważniejszych twórców zapowiadających barokowy sposób myślenia był Mikołaj Sęp Szarzyński. Żył jeszcze w XVI wieku, ale jego poezja wyraźnie różniła się od harmonijnej i pełnej zaufania do świata twórczości renesansowej. Człowiek w jego utworach nie jest spokojną, rozumną istotą zajmującą określone miejsce w uporządkowanym świecie. Jest rozdarty, niepewny i nieustannie zagrożony przez grzech. Życie nie przypomina harmonijnego rozwoju, lecz dramatyczną walkę, w której stawką jest zbawienie.

Taką wizję przedstawia Sonet IV O wojnie naszej, którą wiemy z szatanem, światem i ciałem. Już sam tytuł wskazuje, że ludzkie życie zostało ukazane jako wojna. Przeciwnikami człowieka są szatan, świat i ciało. Szatan symbolizuje bezpośrednie działanie zła, świat oznacza pokusy związane z dobrami materialnymi, sławą i przyjemnością, natomiast ciało reprezentuje zmysłowe pragnienia, które mogą odciągnąć duszę od Boga.

Szczególny dramat człowieka polega na tym, że walka toczy się nie tylko z siłami zewnętrznymi. Przebiega także wewnątrz ludzkiej natury. Człowiek posiada ciało oraz duszę, które dążą do odmiennych celów. Ciało pragnie wygody, przyjemności i doczesnych dóbr, dusza natomiast poszukuje wieczności i Boga. Jednostka nie może całkowicie odrzucić własnej cielesności, ale jednocześnie wie, że poddanie się jej pragnieniom może doprowadzić do moralnej klęski.

Podmiot liryczny nie wierzy, że człowiek samodzielnie wygra tę walkę. Jest zbyt słaby wobec licznych i potężnych przeciwników. Jediną nadzieją okazuje się Bóg, nazywany prawdziwym Panem pokoju. Wiara nie usuwa wprawdzie cierpienia ani pokus, ale daje siłę do ich przewycięzania. Stosunek Sępa

Szarzyńskiego do Boga opiera się więc na pokorze i świadomości zależności. Człowiek nie jest samowystarczalny. Bez łaski Bożej pozostaje bezbronny wobec zła.

Obraz życia jako walki różni się od typowego renesansowego przekonania o możliwości osiągnięcia harmonii. Człowiek barokowy nie może spokojnie korzystać ze świata, ponieważ każde doczesne dobro może stać się pokusą. Nie oznacza to, że rzeczy materialne są z natury złe. Niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy człowiek uznaje je za cel ostateczny i zapomina o wieczności.

Podobna refleksja występuje w Sonecie V o nietrwałej miłości rzeczy świata tego. Poeta pokazuje, że ludzie kierują swoją miłość ku przedmiotom, wartościom i przyjemnościom, które nie mogą zapewnić im trwałego szczęścia. Pociągają ich bogactwo, władza, uroda i sława, ale wszystko to podlega przemijaniu. Człowiek pragnie trwałości, tymczasem szuka jej w świecie z natury niestałym.

Źródłem prawdziwego spełnienia może być jedynie Bóg. Dusza człowieka pochodzi od Niego i tylko w relacji ze Stwórcą może odnaleźć spokój. Miłość skierowana ku rzeczom doczesnym kończy się rozczarowaniem, ponieważ przedmiot uczucia zostaje utracony lub okazuje się mniej wartościowy, niż początkowo sądzono. Miłość do Boga ma natomiast charakter trwały, ponieważ jej przedmiot nie podlega przemijaniu.

Sęp Szarzyński nie potępia ludzkiego pragnienia miłości. Uważa jednak, że powinno ono zostać właściwie ukierunkowane. Błąd człowieka polega na tym, że oczekuje wiecznego szczęścia od rzeczy, które są chwilowe. Świadomość śmierci pozwala dostrzec tę pomyłkę. Wszystko, co człowiek zdobywa na ziemi, zostanie kiedyś utracone. Dusza powinna więc szukać dobra, którego śmierć nie jest w stanie odebrać.

Bóg w poezji Sępa Szarzyńskiego jest jednocześnie potężny i bliski. Człowiek zwraca się do Niego jak do jedynej obrońcy

zdołnego udzielić pomocy. Relacja ta nie jest spokojna ani pozbawiona napięcia. Podmiot liryczny przeżywa lęk, niepewność i świadomość grzechu. Wiara nie polega na łatwym pocieszeniu, lecz na dramatycznym zawierzeniu Bogu mimo własnej słabości.

Inne ujęcie problemu przemijania odnaleźć można w poezji Daniela Naborowskiego. Poeta był człowiekiem wykształconym, związanym z kulturą dworską, a jednocześnie głęboko zainteresowanym filozoficznym wymiarem ludzkiego istnienia. W jego utworach pojawia się motyw vanitas, czyli marność świata, wywodzący się z biblijnej Księgi Koheleta. Wszystko, co ziemskie, okazuje się nietrwałe, a życie człowieka szybko zmierza ku śmierci.

Najbardziej znanym utworem podejmującym ten temat jest Krótkość żywota. Naborowski przedstawia czas jako siłę, której człowiek nie może zatrzymać ani pokonać. Każda chwila natychmiast staje się przeszłością. Człowiekowi wydaje się, że posiada przed sobą wiele lat, ale w rzeczywistości jego życie przemija niezwykle szybko. Narodziny są już początkiem drogi ku śmierci.

Poeta posługuje się licznymi obrazami podkreślającymi szybkość przemijania. Życie jest podobne do dźwięku, błysku, cienia i dymu. Wszystkie te zjawiska pojawiają się na krótko, a następnie znikają. Człowiek nie może ich zatrzymać, podobnie jak nie może zatrzymać kolejnych dni. Przeszłość nie powróci, teraźniejszość niemal natychmiast przemija, a przyszłość szybko staje się teraźniejszością i również znika.

Śmierć nie jest w tym utworze odległym wydarzeniem, o którym można myśleć dopiero pod koniec życia. Towarzyszy człowiekowi od narodzin. Każda przeżyta chwila skraca czas pozostający do kresu. Naborowski nie przedstawia jednak śmierci za pomocą drastycznych obrazów. Jego refleksja ma charakter filozoficzny i intelektualny. Czytelnik zostaje zmuszony do uświadomienia sobie, że czas ludzkiego istnienia jest ograniczony i nie powinien być marnowany.

Podobne przesłanie zawiera wiersz Marność. Poeta przypomina, że światowe przyjemności, dobra i sukcesy przemijają. Nie oznacza to jednak, że człowiek powinien całkowicie odrzucić życie, popaść w rozpacz albo zrezygnować z każdej radości. Naborowski proponuje bardziej umiarkowaną postawę. Można korzystać ze świata, ale należy zachować świadomość jego nietrwałości oraz przestrzegać zasad moralnych.

Ważne okazują się miłość do Boga, uczciwość i właściwe postępowanie. Człowiek nie pokona śmierci dzięki majątkowi czy sławie, ale może przygotować się do niej, żyjąc cnotliwie. W tej postawie widoczny jest pewien kompromis między zachwytem nad życiem a świadomością marności. Poeta nie wzywa do całkowitej ascezy. Przestrzega jedynie przed uznaniem dóbr doczesnych za najważniejszy cel istnienia.

Stosunek Naborowskiego do życia jest więc bardziej spokojny niż u Sępa Szarzyńskiego. Życie nie jest wyłącznie dramatyczną wojną, lecz krótkim czasem, który powinien zostać mądrze wykorzystany. Człowiek nie może zatrzymać przemijania, ale może decydować o sposobie przeżywania własnego czasu. Powinien korzystać z chwil, pamiętając o moralnej odpowiedzialności i ostatecznym spotkaniu z Bogiem.

Takie przesłanie pojawia się również w utworze Cnota grunt wszystkimu. Naborowski przeciwstawia nietrwałe dobra świata trwałości cnoty. Majątek można utracić, uroda przemija, wysoka pozycja zależy od zmiennych okoliczności, a sława może zostać zapomniana. Cnota oznacza natomiast wewnętrzną wartość człowieka, której nie odbierają mu przypadek ani śmierć.

Poeta podkreśla w ten sposób znaczenie odpowiedzialności za własne postępowanie. Skoro życie jest krótkie, tym bardziej należy je przeżyć właściwie. Pamięć o śmierci nie powinna prowadzić do paraliżującego lęku, lecz do uporządkowania hierarchii wartości. Człowiek powinien pytać nie tylko o to, co posiada, ale przede wszystkim o to, kim jest.

Inaczej do problemów życia i śmierci podchodzi Jan Andrzej Morsztyn. Był poetą dworskim, mistrzem konceptu, kunsztownej metafory i zaskakującego zestawienia. W jego utworach dominują tematy miłosne. Bóg nie znajduje się w centrum tej poezji, a refleksja nad śmiercią często zostaje podporządkowana ukazaniu siły uczucia. Morsztyn reprezentuje bardziej świeckie oblicze baroku, zainteresowane cielesnością, grą słów i paradoksem.

Najbardziej znanym przykładem jest sonet Do trupa. Podmiot liryczny porównuje zakochanego człowieka do zmarłego. Na pierwszy rzut oka zestawienie wydaje się niezwykle, ponieważ miłość kojarzy się z intensywnym życiem, a trup z całkowitym końcem odczuwania. Poeta buduje jednak rozbudowaną analogię. Zarówno zmarły, jak i zakochany zostali ugodzeni, są bezsilni, bladzi i pozbawieni swobody.

W dalszej części utworu okazuje się, że sytuacja zakochanego jest nawet gorsza niż położenie trupa. Zmarły nie odczuwa już bólu, natomiast człowiek zakochany nieustannie cierpi. Śmierć kończy wszelkie doznania, miłość zaś podtrzymuje niepokój, zazdrość, pragnienie i rozpacz. Podmiot liryczny jest jednocześnie żywy i jakby martwy, ponieważ uczucie odbiera mu wolność oraz spokój.

Śmierć nie zostaje tutaj przedstawiona jako wydarzenie religijne ani jako przejście do wieczności. Jest elementem efektownego konceptu. Morsztyn wykorzystuje ją do ukazania paradoksalnej natury miłości. Zakochany żyje, ale cierpi bardziej niż umarły. Poeta nie poucza odbiorcy, jak powinien przygotować się do śmierci. Chce przede wszystkim zadziwić trafnością i oryginalnością porównania.

Jednocześnie Do trupa ujawnia barokowe przekonanie o wewnętrznym rozdarciu człowieka. Miłość nie jest źródłem harmonii, lecz siłą gwałtowną i sprzeczną. Przynosi przyjemność oraz ból, ożywia i wyniszcza, daje nadzieję i prowadzi do rozpacz. Podobnie jak w innych utworach barokowych człowiek doświadcza niezgodności między różnymi

aspektami własnego istnienia.

W wierszu *Niestatek Morsztyn* przedstawia natomiast zmienność uczuć i brak trwałości ludzkich deklaracji. Podmiot liryczny wylicza liczne rzeczy niemożliwe, aby podkreślić, że łatwiej byłoby zmienić porządek natury niż zaufać stałości kobiety. Utwór ma charakter żartobliwy i opiera się na przesadzie, ale podejmuje problem niestałości, tak ważny dla całej kultury baroku.

Miłość, podobnie jak uroda i młodość, nie daje człowiekowi pewności. Uczucia mogą szybko się zmienić, a relacja, która wydawała się trwała, okazuje się chwilowa. Morsztyn nie szuka rozwiązania tego problemu w religii. Koncentruje się na grze towarzyskiej, emocjach i nieprzewidywalności zachowania człowieka. Jego poezja pokazuje, że także w świeckim doświadczeniu można dostrzec barokowe poczucie niestabilności świata.

Innym poetą podejmującym refleksję nad Bogiem, życiem i śmiercią był Wacław Potocki. Jego twórczość miała silny charakter moralistyczny. Poeta obserwował społeczeństwo, krytykował wady szlachty i przypominał o odpowiedzialności człowieka za własne czyny. Życie ziemskie traktował jako czas przygotowania do wieczności, ale jednocześnie interesowały go konkretne problemy społeczne i polityczne.

W utworze *Człowiek* poeta przedstawia kruchość ludzkiego ciała. Człowiek bywa dumny ze swojej pozycji, urody lub siły, ale w rzeczywistości jest istotą nietrwałą i podatną na zniszczenie. Jego ciało starzeje się, choruje i rozpada. Świadomość cielesnej słabości powinna prowadzić do pokory.

Potocki przeciwstawia ludzkiej pysze nieuchronność śmierci. Wobec niej przestają mieć znaczenie tytuły, majątek i pochodzenie. Człowiek nie powinien więc budować poczucia własnej wartości wyłącznie na tym, co zewnętrzne. Ważniejsze jest życie moralne i troska o duszę.

Motyw ten pojawia się także w utworze Świat zepsuty. Potocki obserwuje społeczeństwo odchodzące od dawnych zasad i podporządkowane egoizmowi. Krytykuje prywatę, obojętność na dobro ojczyzny, niesprawiedliwość i moralny upadek. Choć tekst odnosi się do problemów politycznych, jego podłożem jest religijne przekonanie, że człowiek odpowiada przed Bogiem za sposób korzystania z wolności.

Życie nie powinno być jedynie pogonią za majątkiem i przyjemnościami. Jest czasem wykonywania obowiązków wobec wspólnoty. Potocki łączy więc religijność z etyką społeczną. Wiara nie ogranicza się do modlitwy i deklaracji, ale powinna wpływać na codzienne postępowanie. Człowiek, który nazywa siebie chrześcijaninem, a jednocześnie krzywdzi innych i zaniedbuje ojczyznę, zaprzecza własnej wierze.

W twórczości barokowych poetów szczególne znaczenie ma motyw vanitas. Pojęcie to oznacza marność i nietrwałość rzeczy ziemskich. Jego źródłem jest przekonanie, że wszystko przemija: młodość, piękno, bogactwo, wpływy, sława, a w końcu samo życie. Motyw ten nie zawsze prowadzi jednak do identycznych wniosków.

Dla Sępa Szarzyńskiego świadomość marności świata oznacza konieczność zwrócenia się ku Bogu. Człowiek musi walczyć z pokusami i szukać pomocy Stwórcy. Dla Naborowskiego przemijanie staje się podstawą rozumnej, umiarkowanej postawy: należy korzystać z życia, ale nie wolno zapominać o cnocie i wieczności. Morsztyn wykorzystuje nietrwałość bardziej jako element gry poetyckiej, podkreślając zmienność uczuć i paradoksy miłości. Potocki natomiast traktuje pamięć o śmierci jako argument na rzecz moralnej poprawy jednostki i całego społeczeństwa.

Różne jest także znaczenie Boga w twórczości tych poetów. W poezji Sępa Szarzyńskiego Bóg jest jedyną trwałą wartością oraz obrońcą człowieka przed złem. Relacja ze Stwórcą ma charakter dramatyczny, ponieważ jednostka przeżywa własną

słabość i niepewność zbawienia. Naborowski przedstawia Boga jako fundament ładu, który pozwala właściwie przeżyć krótkie życie. Wiara pomaga zachować równowagę i nie ulec rozpaczycy wobec przemijania.

W poezji Potockiego Bóg jest najwyższym sędzią oraz źródłem norm moralnych. Człowiek powinien pamiętać, że odpowie za własne czyny. Religia wymaga więc działania zgodnego z zasadami, a nie jedynie zewnętrznej pobożności. Morsztyn natomiast skupia się przede wszystkim na świecie ludzkich uczuć. Jego poezja pokazuje, że barok nie był wyłącznie epoką religijnego lęku. Obejmował także kulturę dworską, fascynację zmysłowością i kunsztem artystycznym.

Życie w barokowej poezji jest doświadczeniem niepewnym i pełnym napięć. Człowiek pragnie szczęścia, ale wie, że wszystkie ziemskie źródła radości są nietrwałe. Kocha, lecz uczucie może przynieść cierpienie. Zdobywa majątek, ale może go utracić. Buduje sławę, ale kolejne pokolenia mogą o nim zapomnieć. Próbuje zachować młodość i urodę, lecz podlega starzeniu.

Ta niestabilność wpływa także na sposób budowania utworów. Poeci barokowi chętnie posługują się kontrastami i paradoksami. Życie zostaje zestawione ze śmiercią, ciało z duszą, wieczność z chwilą, miłość z cierpieniem, bogactwo z marnością. Forma odpowiada wizji świata, w którym trudno osiągnąć prostą i trwałą harmonię.

Śmierć jest w tej poezji nie tylko końcem biologicznego istnienia. Pełni również funkcję sprawdzianu wartości. Ujawnia, które dobra były pozorne, a które rzeczywiście trwałe. Majątek, uroda i sława nie mogą zostać zabrane poza granicę życia. Znaczenie zachowują natomiast cnota, wiara i moralne wybory.

U Sępa Szarzyńskiego śmierć wiąże się z ostatecznym rozstrzygnięciem duchowej walki. Człowiek musi przygotować

duszę na spotkanie z Bogiem. U Naborowskiego świadomość śmierci uczy rozsądnego korzystania z czasu. U Potockiego przypomina o odpowiedzialności i potrzebie moralnej naprawy. U Morsztyna staje się natomiast częścią paradoksalnego języka miłości, pozwalając opisać intensywność emocjonalnego cierpienia.

Barokowi poeci nie przedstawiają jednak życia jako całkowicie pozbawionego wartości. Gdyby ziemskie istnienie było wyłącznie złem, refleksja nad właściwym sposobem jego przeżywania nie miałaby znaczenia. Życie jest krótkie i kruche, ale właśnie dlatego każda chwila oraz każda decyzja nabierają wagi. Człowiek otrzymuje ograniczony czas, w którym może zwrócić się ku Bogu, rozwijać cnotę, pomagać innym i przygotowywać się do wieczności.

Uświadomienie sobie śmierci może prowadzić do dwóch przeciwstawnych reakcji. Pierwszą jest rozpacz i przekonanie, że skoro wszystko przemija, nic nie ma sensu. Drugą jest odpowiedzialne wykorzystanie czasu. Większość poetów barokowych wybiera tę drugą możliwość. Przypomnienie o śmierci nie ma zniszczyć pragnienia życia, lecz uwolnić człowieka od złudzenia, że dobra materialne zapewnią mu trwałość.

Szczególnie ważna jest postawa pokory. Człowiek barokowy wie, że nie kontroluje całkowicie własnego losu. Podlega czasowi, chorobie, przypadkowi i śmierci. Nie powinien jednak rezygnować z działania. Musi uznać własne ograniczenia i oprzeć życie na wartościach, które nie zależą wyłącznie od zmiennych okoliczności.

Poezja barokowa nie daje jednej prostej odpowiedzi na pytanie o sens istnienia. Sęp Szarzyński odnajduje go w dramatycznym zwróceniu się ku Bogu. Naborowski proponuje cnotliwe i rozumne korzystanie z przemijającego czasu. Potocki podkreśla obowiązek moralny oraz odpowiedzialność za wspólnotę. Morsztyn ukazuje natomiast intensywność ludzkich uczuć, które sprawiają, że życie staje się źródłem zarówno zachwyty, jak i

cierpienia.

Podsumowując, poeci barokowi patrzyli na Boga, życie i śmierć z perspektywy człowieka świadomego nietrwałości świata. Bóg stanowił dla wielu z nich jedyną trwałą wartość, źródło ocalenia oraz fundament moralnego porządku. Życie było krótkim czasem próby, pełnym pokus, konfliktów i zmiennych doświadczeń. Śmierć natomiast przypominała, że dobra doczesne nie mogą zapewnić człowiekowi wiecznego szczęścia.

Mikołaj Sęp Szarzyński ukazał jednostkę jako uczestnika nieustannej wojny z szatanem, światem i własnym ciałem. Człowiek jest słaby, ale może szukać pomocy u Boga. Daniel Naborowski podkreślał szybkość przemijania, jednocześnie zachęcając do cnotliwego i rozumnego przeżywania czasu. Jan Andrzej Morsztyn wykorzystywał obrazy śmierci do przedstawienia paradoksów miłości i cierpienia. Wacław Potocki przypominał zaś o moralnej odpowiedzialności jednostki oraz o konieczności życia zgodnego z wiarą.

Twórczość barokowa pokazuje, że pamięć o śmierci nie musi odbierać życiu sensu. Może sprawić, że człowiek zacznie uważniej oceniać własne wybory i odróżniać wartości trwałe od pozornych. Życie przemija, ale sposób jego przeżycia pozostaje ważny. Człowiek nie może zatrzymać czasu ani uniknąć śmierci, może jednak zdecydować, czy jego istnienie będzie podporządkowane przemijającym pragnieniom, czy też wierze, cnocie i odpowiedzialności.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.